Rok 1979 i logika konfliktu między Rijadem a Teheranem

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł bada rok 1979 jako punkt zwrotny w historii Bliskiego Wschodu, który zapoczątkował intensywny konflikt między Rijadem a Teheranem. Analiza koncentruje się na trzech kluczowych wydarzeniach: rewolucji irańskiej, oblężeniu Wielkiego Meczetu w Mekce oraz inwazji ZSRR na Afganistan, które fundamentalnie zmieniły regionalny układ sił. Tekst szczegółowo omawia ideologiczne podstawy rywalizacji, w tym różnice między saudyjskim wahhabizmem a irańską koncepcją wilāyat al-faqīh, oraz ich wpływ na legitymizację władzy. Ponadto, artykuł przedstawia liczne przykłady wojen zastępczych i interwencji w regionie, a także analizuje geoekonomiczne aspekty konfliktu, takie jak kontrola nad strategicznymi szlakami handlowymi i polityka naftowa.

This article examines the year 1979 as a turning point in Middle Eastern history, sparking an intense conflict between Riyadh and Tehran. The analysis focuses on three key events: the Iranian Revolution, the siege of the Grand Mosque in Mecca, and the Soviet invasion of Afghanistan, which fundamentally shifted the regional balance of power. The article explores in detail the ideological foundations of the rivalry, including the differences between Saudi Wahhabism and the Iranian concept of wilāyat al-faqīh, and their impact on the legitimacy of power. Furthermore, the article presents numerous examples of proxy wars and interventions in the region and examines geoeconomic aspects of the conflict, such as control of strategic trade routes and oil policy.

Artykuł analizuje bliskowschodnią rywalizację Arabii Saudyjskiej i Iranu po 1979 roku, traktując ten okres jako swoisty eksperyment naturalny, w którym rewolucja irańska, oblężenie Mekki i interwencja w Afganistanie zrewolucjonizowały regionalny układ sił. Autor argumentuje, że konflikt ten wykracza poza antagonizm religijny sunnitów i szyitów, będąc fundamentalnym sporem o legitymację władzy i hegemonię w regionie. Rywalizacja, początkowo zakorzeniona w

ideologiach wahhabizmu i **wilāyat al-faqīh**, ewoluowała w wielowymiarową grę o wpływy, rozgrywaną na różnych polach – od Libanu po Pakistan. Analizie poddane zostają mechanizmy finansowania sieci proksy, kształtowania kultury i prawa, a także ekonomiczne aspekty konfliktu, takie jak kontrola nad strategicznymi szlakami naftowymi i wpływ sankcji. Autor śledzi, jak ten ideologiczno-polityczno-ekonomiczny splot przekłada się na codzienne życie milionów ludzi, wpływając na ich wolności osobiste i prawa obywatelskie. Artykuł rzuca światło na mikropraktyki oporu wobec autorytarnych reżimów, ukazując, że walka o hegemonię rozgrywa się również na poziomie prawa rodzinnego, przepisów dotyczących stroju i kontroli nad internetem.

SŁOWA KLUCZOWE

Rok 1979 | Bliski Wschód | Rijad | Teheran | Rewolucja irańska | Wilāyat al-faqīh | Wahhabizm | Salafizm | Cieśnina Ormuz | Wojny zastępcze | Hezbollah | Huti | OPEC+ | Sankcje | Geopolityka

Potrójny szok 1979: redefinicja układu sił

Gdyby historię Bliskiego Wschodu po 1979 roku potraktować jak eksperyment naturalny, to trzy wydarzenia zbiegające się w czasie zadziałały jak impuls, który przeorganizował układ sił, wyobraźnię religijno-polityczną i repertuar środków władzy. Rewolucja irańska, oblężenie Wielkiego Meczetu w Mekce i radziecka inwazja na Afganistan stworzyły nowy porządek. Przewrót pod wodzą Ruhollaha Chomeiniego nie tylko obalił szacha, zastępując monarchię teokracją opartą na doktrynie **wilāyat al-faqīh**, czyli rządach prawnika-teologa. Ustanowił przede wszystkim nowy model legitymizacji władzy, w którym suweren staje się strażnikiem objawionego porządku, a nie arbitrem społecznego kompromisu. Państwo miało odtąd służyć jako instrument zaprowadzania ładu zbawczego, a nie platforma rywalizacji programów politycznych. Co istotne, zmiana ta była pomyślana jako projekt na eksport, czego symbolicznym dowodem stał się inaugurowany przez Chomeiniego „Dzień Jerozolimy", trwale wiążący legitymizację rewolucji z kwestią palestyńską.

Drugim wstrząsem była podjęta 20 listopada 1979 roku próba „rekonsekracji" saudyjskiego porządku przez radykałów Dżuhajmana al-Utajbiego. Zajęli oni Wielki Meczet w Mekce, ogłaszając nadejście mahdiego i potępiając ród Saudów za zdradę „prawdziwego islamu". Choć bunt zakończył się militarną pacyfikacją i egzekucjami, jego politycznym skutkiem była cicha „druga rewolucja": głębokie zacieśnienie sojuszu tronu i ulamy, czyli uczonych w piśmie, wzmocnienie policji religijnej i gwałtowna purytanizacja sfery publicznej.

W tej właśnie logice król Fahd w 1986 roku zastąpił tytuł „Jego Królewska Mość” formułą „Strażnik Dwóch Świętych Meczetów”, dokonując ponownego sakralnego ugruntowania dynastii po traumie oblężenia.

Trzecim elementem układanki stał się Afganistan – przestrzeń, w której zimnowojenna geopolityka, petrodolary i religijna mobilizacja stworzyły „pierwsze pole bitwy nowoczesnego dżihadu”. To tam powstały mosty finansowe i logistyczne łączące państwa, organizacje i kaznodziejów, przesuwając środek ciężkości z lokalnych reżimów dyscyplinarnych na transnarodowe obiegi ludzi, idei i broni. Z perspektywy regionu ważniejsze od samego wyniku wojny okazało się powstanie trwałej infrastruktury wojen proksy oraz ideologicznej „grawitacji”, która przez dekady ułatwiała kontakty między sieciami salafickimi, charytatywnymi i paramilitarnymi.

Ta potrójna cezura 1979 roku zdefiniowała na nowo oś Rijad–Teheran. Rozpoczęła się rywalizacja o przywództwo religijne, kulturowe i geopolityczne, która rozgrywała się w języku sakralnym, ale przy użyciu nowoczesnych narzędzi, na mapie rozciągającej się od Libanu po Pakistan. W literaturze anglojęzycznej jednym z najlepszych przewodników po tej trajektorii jest praca Kim Ghattas, która rekonstruuje „czarną falę” jako długi proces sekciaryzacji, religijnego autorytaryzmu i społecznej kontrmobilizacji. W polskim obiegu czytelniczym dobrze oddają to analizy podkreślające wagę roku 1979 i nieliniowy splot czynników ideologicznych, politycznych i medialnych, którymi obie strony budowały zasięg i tożsamość swoich projektów.

Wilāyat al-faqīh vs. strażnictwo świętych miejsc

Zacznijmy od precyzji, bo bez niej grzęźniemy w uproszczeniach. „Wahhabizm” to w istocie hanbalicka reforma religijna z XVIII wieku, która odrzucała kult świętych, koncepcję wstawiennictwa i każdą formę **širk**, czyli grzechu przypisywania Bogu „partnerów”. Historycznie, sojusz jej twórcy, Muhammada ibn Abd al-Wahhaba, z rodem Saudów stworzył ideologiczno-polityczne DNA, które w XX wieku stało się systemem operacyjnym saudyjskiej państwowości. Dziś termin ten bywa używany zamiennie z „salafizmem”, co często irytuje samych Saudyjczyków, wolących mówić o wierności tradycji Proroka (**sunna i džamāʿa**), a nie o łatce konkretnej szkoły. To rozróżnienie jest jednak kluczowe, gdy próbujemy zrozumieć, jak państwowy mecenat przekładał się na treść kazań i programy nauczania daleko poza granicami królestwa.

Na drugim biegunie mamy **wilājat al-faqīh**, czyli rządy uczonego prawnika – szczytowe osiągnięcie szyickiej teologii politycznej XX wieku, które na nowo zdefiniowało relacje między doczesnością a epoką nieobecności Imama. Skoro prawowity władca jest ukryty, jego prerogatywy, w rewolucyjnej wykładni Chomeiniego, przejmuje najwyższy autorytet prawny. Jego władza nie wynika z umowy społecznej, lecz z religijnej reguły. To nie jest techniczny detal, lecz oś sporu z saudyjskim projektem „strażnictwa” świętych miejsc. W obu koncepcjach sacrum legitymizuje władzę, ale inaczej definiuje jej źródło i zakres. W efekcie

konflikt Rijad–Teheran bywa spłycany do antagonizmu „szyici kontra sunnici”, podczas gdy jego sednem jest meta-spór o suwerenność. Co jest jej ostatecznym źródłem: depozyt objawienia (Iran) czy historyczny pakt dynastii z duchowieństwem administrującym najświętszymi przestrzeniami islamu (Arabia Saudyjska)?

Wojny zastępcze: Liban, Irak, Syria jako pola walki

Rywalizacja saudyjsko-irańska, która narodziła się ze sporu o religijną i polityczną legitymację, szybko nabrała charakteru rozproszonego i wielowymiarowego. Każdy kraj regionu stał się swoistym laboratorium, w którym dwa konkurencyjne projekty – szyicka teokracja i sunnicki wahhabizm – testowały swoje zdolności mobilizacyjne i sprawdzały granice wpływów. Konflikt, który zaczął się jako walka o sacrum, z czasem przeobraził się w długofalową grę o hegemonię nad wyobraźnią zbiorową społeczeństw Bliskiego Wschodu.

Liban stał się pierwszym poligonem, na którym Iran z powodzeniem wyeksportował swój model. Po izraelskiej inwazji w 1982 roku narodził się Hezbollah, początkowo jako paramilitarna formacja szyicka, która z czasem ewoluowała w dojrzały ruch polityczny i społeczny. Hezbollah nie tylko walczył, ale i budował: szkoły, szpitale, instytucje charytatywne. W ten sposób przejmował funkcje niewydolnego państwa, tworząc alternatywny obieg opiekuńczy – był to przykład „soft power” w wersji teokratycznej, gdzie świadczenia społeczne stawały się walutą lojalności. Trafnie ujął to Augustus Richard Norton, pisząc, że „Hezbollah jest jednocześnie ruchem oporu, partią polityczną i siecią świadczeń społecznych – trójwymiarową strukturą, która redefiniuje pojęcie władzy w Libanie”. Rijad odpowiedział, wspierając sunnickie elity oraz finansując media i instytucje religijne w próbie zrównoważenia szyickiej dominacji. Zabójstwo premiera Rafika Haririego w 2005 roku, przypisywane Hezbollahowi i jego syryjskim patronom, stało się punktem zwrotnym, po którym obie stolice weszły w fazę otwartej konfrontacji o przyszłość Libanu.

Irak stanowił arenę o zupełnie innej, tragicznej dynamice. Wojna iracko-irańska (1980–1988), najdłuższy i najkrwawszy konwencjonalny konflikt końca XX wieku, była chrztem bojowym dla teokracji w Teheranie. Saddam Husajn, hojnie finansowany przez Saudów i państwa Zatoki, próbował zdusić irańską rewolucję w zarodku. Paradoks historii sprawił jednak, że to nie Saddam, lecz amerykańskie interwencje otworzyły Iranowi drogę do budowania wpływów wśród irackich szyitów. Po obaleniu dyktatora w 2003 roku Irak stał się podręcznikowym przykładem wojny zastępczej. Z jednej strony pojawiły się milicje szyickie – Brygada Badr czy Armia Mahdiego Muktady as-Sadra – szkolone i finansowane przez Iran; z drugiej – sunnicka rebelia, która cieszyła się cichym poparciem saudyjskich sponsorów. Do dziś Irak pozostaje sceną, na której delikatna równowaga sił między Rijadem a Teheranem jest nieustannie kalibrowana w cieniu amerykańskiej obecności.

Syria, jako wieloletni sojusznik Iranu, stanowiła kluczowe ogniwo w tak zwanej osi oporu, łączącej Teheran z Hezbollachem i ruchem palestyńskim. Gdy w 2011 roku wybuchło powstanie społeczne, uśpiony konflikt regionalny znalazł swoje epicentrum. Arabia Saudyjska i Katar rzuciły wsparcie sunnickiej opozycji, podczas gdy Iran i Hezbollah stanęły murem za reżimem Baszszara al-Asada. Na froncie pojawili się irańscy Strażnicy Rewolucji (Pasdaran) i zaprawieni w bojach bojownicy Hezbollahu, a Saudowie finansowali szerokie spektrum grup rebelianckich. Wojna w Syrii brutalnie obnażyła, że spór dawno przestał być wyłącznie teologiczny. Stał się bezwzględną walką o korytarze logistyczne, strefy wpływów i ostateczny kształt regionalnego porządku.

Jemen, Pakistan, Egipt: areny konfliktu hegemonicznego

Jemen to być może paradygmatyczny przykład konfliktu zastępczego w XXI wieku. Rebelianci Huti, postrzegani jako proksy Iranu, przejęli stolicę Sanę w 2014 roku, co sprowokowało Arabię Saudyjską do zbrojnej interwencji. Wojna, która w założeniu miała być błyskawiczną kampanią, przeistoczyła się w długotrwały pat i humanitarną hekatombę. Iran, choć jego faktyczne wsparcie dla Hutich było początkowo ograniczone, zyskał potężne narzędzie do wywierania presji na Saudów. Rijad, wciągnięty w wojnę bez wyraźnej strategii wyjścia, poniósł nie tylko straty militarne, ale przede wszystkim wizerunkowe. To tutaj rywalizacja saudyjsko-irańska dosłownie obróciła się przeciwko tkance społecznej, czyniąc Jemen tragicznym symbolem ceny, jaką płacą zwykli ludzie za hegemoniczne ambicje elit.

Pakistan pod rządami generała Zii ul-Haqa stał się swoistym laboratorium islamizacji napędzanej petrodolarami z Rijadu. Wprowadzone wówczas prawa Hudud drastycznie marginalizowały kobiety, a prawo o bluźnierstwie przekształcono w narzędzie represji wobec mniejszości. Równolegle Iran, wspierając szyickie społeczności, dolewał oliwy do ognia, co doprowadziło do eskalacji przemocy na tle wyznaniowym. Protesty kobiet, uosabiane przez postać Meh Tab Rashdi, czy tragiczna śmierć gubernatora Salmaana Taseera, zamordowanego za sprzeciw wobec prawa o bluźnierstwie, stały się symbolami walki o pluralistyczną duszę społeczeństwa rozrywanego przez zewnętrzną rywalizację.

Egipt pod rządami Anwara Sadata, a później Hosniego Mubaraka, doświadczał własnej wersji „czarnej fali”. Sadat, próbując wykorzystać islam jako narzędzie legitymizacji władzy, otworzył puszkę Pandory, by ostatecznie paść ofiarą sił, które sam uwolnił. Arabia Saudyjska wspierała w Egipcie konserwatywną religijność, finansując kaznodziejów i instytucje promujące wahhabicką interpretację islamu, podczas gdy Iran wykorzystywał społeczne niezadowolenie z pokoju z Izraelem do budowy własnej, alternatywnej narracji. W rezultacie Egipt stał się areną, na której napięcie między świeckością a religią zostało

spotęgowane przez zewnętrzną rywalizację, a jego społeczeństwo doświadczyło fali zamachów na intelektualistów i artystów.

Na tych sześciu polach – od Libanu i Iraku, przez Syrię i Jemen, po Pakistan i Egipt – rywalizacja Rijadu i Teheranu przybierała rozmaite formy: od wojny konwencjonalnej, przez finansowanie sieci religijnych i zbrojnych proksy, po kształtowanie kultury i prawa. Wszystkie te działania miały jednak wspólny mianownik: instrumentalizację religii w celu zdobycia lub utrzymania władzy. To, co w teorii było sporem teologicznym, w praktyce przełożyło się na architekturę codzienności milionów ludzi. Tutaj właśnie widać sprzężenie między rentą surowcową a „mikro polityką życia", gdzie spór materializuje się w prawie rodzinnym, szkolnych programach, cenzurze mediów czy nakazach dotyczących ubioru.

Geoekonomia: szlaki morskie, nafta i sankcje

Rywalizacja Rijadu i Teheranu jest w swej istocie sporem o hegemonię i legitymizację, lecz jej codzienny metabolizm pozostaje energetyczny. Polityka, religia i przemoc zyskują w tej grze sens dopiero wtedy, gdy przekładają się na konkretne przepływy ropy i gazu, kontrolę nad węzłami transportowymi, dostęp do dewiz oraz zdolność do przenoszenia kosztów globalnych turbulencji na innych. Ta część analizy pokazuje, jak ekonomia surowcowa, architektura szlaków handlowych i logika sankcji stworzyły ramy, w których od 1979 roku rozgrywa się „czarna fala" – już nie tylko w języku dogmatu, lecz w cenach baryłki, zyskach z logistyki i bilansach płatniczych.

Zacznijmy od mapy wąskich gardeł, bo to one definiują siłę przetargową głównych graczy. Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Oceanem Indyjskim, pozostaje najważniejszym na świecie punktem tranzytowym dla ropy naftowej. Przez jej tor wodny przepływa lwia część globalnego handlu ropą i skroplonym gazem ziemnym, a jak jednoznacznie stwierdza amerykańska agencja EIA, istnieje „bardzo niewiele alternatywnych opcji, by wyprowadzić ropę z Zatoki, gdyby cieśnina została zamknięta". To zdanie streszcza całą asymetrię konfliktu: Iran może grozić paraliżem Ormuzu, podczas gdy Arabia Saudyjska musi nieustannie inwestować w strategiczne objazdy.

Właśnie dlatego królestwo od lat osiemdziesiątych konsekwentnie rozbudowuje rurociąg Wschód–Zachód, znany jako Petroline, który przerzuca ropę z pól naftowych w Abqaiq do portu w Yanbu nad Morzem Czerwonym. Z projektowaną przepustowością sięgającą 5 milionów baryłek dziennie, stanowi on bufor na wypadek kryzysu w Zatoce. To inżynieria odporności w czystej postaci: „odczepienie" eksportu od jednego newralgicznego punktu redukuje premię za ryzyko i wzmacnia pozycję Rijadu w OPEC+. Analogiczną funkcję dla Zjednoczonych Emiratów Arabskich pełni rurociąg Habshan–Fudżajra, którego rozbudowa ma w praktyce pozwolić na ominięcie cieśniny dla większości krajowego eksportu. W świecie „uzbrojonej

współzależności” (weaponized interdependence) nawet cywilna infrastruktura staje się narzędziem przetargu strategicznego.

Po drugiej stronie tej samej mapy leży Bab al-Mandab – brama Morza Czerwonego, przez którą w 2024 roku przepływy ropy i produktów ropopochodnych spadły według EIA o ponad połowę. Nie był to spadek rynkowy, lecz wymuszony przez kampanię jemeńskich Huti, bezpośrednio sprzęgniętą z geopolityką konfliktu izraelsko-palestyńskiego i sojuszem Teheranu z Saną. Bank Światowy odnotował w tym okresie załamanie wolumenów handlowych w portach regionu, potwierdzając, że wojna zastępcza natychmiast materializuje się w kosztach frachtu, ubezpieczeń i konieczności opływania Afryki. Dla Rijadu każdy pocisk wystrzelony z Jemenu w stronę Morza Czerwonego działa jak cło od ryzyka, które obniża przewagi płynące z istnienia Petroline.

Strategia cenowa i wolumenowa OPEC+ to drugi, równoległy tor geoekonomicznego sporu. Od 2024 roku grupa utrzymywała głębokie cięcia produkcji, by stabilizować rynek w obliczu słabego popytu i wysokiej podaży spoza kartelu. W 2025 roku zaczęła je ostrożnie „odmrażać”, z Arabią Saudyjską w roli menedżera ostatniej baryłki i arbitra tempa powrotu surowca na rynek. To klasyczna polityka podaży: utrzymać ceny w ryzach, pilnować dyscypliny i kalibrować wolumen tak, by zmienne geopolityczne były wkalkulowane w premię za ryzyko, ale nie zdominowały scenariusza. Dane z połowy 2025 roku pokazują, że królestwo podnosiło produkcję, jednocześnie wprowadzając na rynek tylko część dodatkowego wolumenu. To instrument, którym Rijad zarządza nie tylko własnym budżetem, ale i presją na konkurentów, w tym na Teheran.

Dochodzimy do filaru trzeciego: sankcji i gospodarki cienia. Od czasu załamania porozumienia nuklearnego JCPOA irańska gospodarka funkcjonuje w rytmie „sankcyjnej autarkii otwartej”, gdzie restrykcje finansowe i transportowe rodzą nowe, podziemne ekosystemy. Powstała flota widmowych tankowców, rozwinął się handel pod obcą banderą i skomplikowane łańcuchy przeładunku ropy z burty na burtę (STS). Mimo kampanii Departamentu Skarbu USA, wymierzonej w konkretne jednostki z „shadow fleet”, irański eksport w latach 2024–2025 pozostawał zaskakująco wysoki, z Chinami jako głównym odbiorcą. Ta względna odporność ma jednak swoją cenę: dyskonto polityczne w relacjach z Pekinem, ryzyko konfiskaty ładunku i chroniczny brak twardej waluty w oficjalnym systemie bankowym.

Vision 2030 vs. gospodarka cienia: strategie ekonomiczne

Ropa przestała być jedynym elementem ekonomicznej układanki. Arabia Saudyjska, w ramach ambitnego programu Vision 2030, próbuje przekuć swoje petrodolarowe nadwyżki na zdywersyfikowany wzrost

gospodarczy. Międzynarodowe instytucje finansowe potwierdzają, że to nie jest tylko retoryka: w 2024 roku realny PKB królestwa, z wyłączeniem sektora naftowego, wzrósł o solidne 4,5%. Nie oznacza to oczywiście uniezależnienia się od baryłki – cięcia produkcji w ramach OPEC+ obniżyły naftowy komponent PKB i spowolniły ogólny wzrost. Pokazuje to jednak, że inne instrumenty, takie jak wydatki inwestycyjne, akcja kredytowa czy boom w budownictwie i turystyce, zaczynają przejmować funkcję stabilizacyjną, dotąd zarezerwowaną dla giganta Aramco i państwowego budżetu. W języku teorii państwa rentierskiego, rozwijanej przez Beblawiego i Lucianiego, jest to świadoma próba „odrentnienia" gospodarki, czyli zamiany łatwej renty surowcowej na znacznie trudniejszą do zbudowania rentę infrastrukturalno-rozwojową.

Po drugiej stronie Zatoki, architektura makroekonomiczna Iranu pozostaje trwale sprzęgnięta z jego dossier nuklearnym. Raporty Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej z czerwca i września 2025 roku wskazywały na rosnące zapasy uranu wzbogaconego do 60%, przy czym możliwość weryfikacji tych danych została dramatycznie ograniczona po uderzeniach na infrastrukturę wojskowo-nuklearną. Aby zrozumieć skalę zagrożenia, warto zastąpić emocjonalną retorykę chłodnym równaniem. Im wyższy poziom wzbogacenia i im większe zapasy surowca, tym mocniejsza karta przetargowa Teheranu w strategicznej grze z Waszyngtonem, Tel Awiwem i sąsiadami z regionu. Nieprzypadkowo szef MAEA, Rafael Grossi, ostrzegał, że „rozmowy nie mogą trwać w nieskończoność". Dla regionalnej ekonomii każdy krok w stronę tej nuklearnej niepewności oznacza bowiem konkretne koszty: podnosi premię za ryzyko wliczoną w cenę baryłki i zwiększa koszty finansowania wszelkich projektów inwestycyjnych.

USA i Chiny: zewnętrzne mocarstwa kształtują konflikt

W tym właśnie świetle należy interpretować spektakularne, chłodno skalkulowane otwarcie dyplomatyczne z marca 2023 roku, gdy w Pekinie ogłoszono wznowienie relacji między Iranem a Arabią Saudyjską. Wspólne oświadczenie, firmowane przez Wang Yi, Mus'ada al-Ajbana i Alego Szamchaniego, było czymś znacznie więcej niż kurtuazyjnym gestem. Stanowiło demonstrację, że w sprawach regionalnego bezpieczeństwa Chiny potrafią wejść w buty mediatora, a lokalni gracze są gotowi tę rolę uznać. W praktyce to odprężenie oznaczało serię technicznych gestów – otwarcie ambasad, stworzenie kanałów deeskalacji wokół Jemenu – ale przede wszystkim wysłało rynkom czytelny sygnał: oba państwa potrafią minimalizować ryzyko niekontrolowanej eskalacji. Nie zmieniło to istoty sporu, lecz chwilowo obniżyło jego „rynkową cenę strachu".

Za tą dyplomacją stoi jednak twarda, strukturalna gra interesów. Jako największy importer ropy na świecie, Pekin nieustannie balansuje między tańszym surowcem z dyskontem (Rosja, Iran) a długoterminowymi relacjami z dostawcami systemowymi, takimi jak Arabia Saudyjska. To czysta polityka popytowa, co widać w danych: w 2024 roku Chiny kupiły rekordowe wolumeny z Rosji, redukując zakupy z Rijadu, by w 2025

roku znów zwiększyć import z Arabii Saudyjskiej, gdy OPEC+ poluzował cięcia, a marże rafineryjne w Azji poszły w górę. Kierunek tankowców wyznaczają sygnały cenowe i dostępność podaży, a nie wzniosłe deklaracje o „partnerstwie bez granic". Dla Rijadu odzyskanie udziałów w chińskim rynku to warunek powodzenia Vision 2030, dla Teheranu – utrzymanie życiodajnego strumienia dewiz wbrew sankcjom.

Amerykańska geopolityka w Zatoce Perskiej wcale w tej układance nie znika – ona jedynie się przekształca. Dyskutowany w 2025 roku pakiet na linii USA–Arabia Saudyjska, którego powodzenie nie zależy już w pełni od normalizacji z Izraelem, odzwierciedla pragmatyzm obu stron. Waszyngtonowi zależy na stabilności cen i koordynacji działań wobec Rosji, Rijad zaś oczekuje twardej „kotwicy" bezpieczeństwa i dostępu do technologii. Gdyby takie porozumienie weszło w życie, Teheran odczytałby je jednoznacznie: jako zagęszczenie amerykańskiej obecności w regionie. To z kolei wzmocniłoby argumenty za strategią „obrony do przodu" przez sieci swoich pełnomocników, a rynki musiałyby dodać do koszyka ryzyk nową zmienną – normatywny wyścig o standardy cywilnej energii jądrowej.

Aparat państwowy: kontrola i dyscyplinowanie społeczeństw

Rywalizacja Arabii Saudyjskiej i Iranu to coś więcej niż zderzenie flot czołgów, wahania cen baryłki ropy i dotkliwość sankcji bankowych. To także cicha, codzienna walka o kształt życia poddanych, o ramy prawne i kulturowe, które definiują, co wolno jednostce, a co jest już zagrożeniem dla wspólnoty. Innymi słowy, wielki spór materializuje się w języku prawa rodzinnego, w przepisach o stroju, w cenzurze kultury popularnej czy w kontroli nad internetem. I to właśnie tu widać sprzężenie między rentą surowcową a „mikropolityką życia".

Arabia Saudyjska przez dekady realizowała model państwa wahhabickiego, gdzie religia była nie tylko fundamentem legitymizacji władzy, ale i codziennym instrumentem dyscyplinowania. Patrole policji religijnej, czyli osławione Komitety ds. promocji cnót i zapobiegania występkom, kontrolowały przestrzeń publiczną, wymuszając segregację płciową i reglamentację ubioru. To podręcznikowy przykład biopolityki, czyli strategii regulowania populacji poprzez zarządzanie jej ciałami i zwyczajami. Jednak pod rządami Muhammada ibn Salmana ten aparat zaczął pękać. Kobiety mogą prowadzić samochody, w kinach znów wyświetla się filmy, a koncerty stają się elementem nowej „gospodarki doświadczeń". Jest to jednak liberalizacja instrumentalna, obliczona na przyciągnięcie kapitału i turystów, a nie na otwarcie przestrzeni dla politycznego pluralizmu.

Iran z kolei zbudował własny aparat dyscyplinowania w imię rewolucji islamskiej. Strażnicy moralności, Gwardia Rewolucyjna i sieć sądów religijnych tworzą trójstopniowy system nadzoru, w którym niesforny

kosmyk kobiecych włosów urasta do rangi sprawy bezpieczeństwa narodowego. Protesty po śmierci Mahsy Amini w 2022 roku uderzyły w samo serce tej logiki, demaskując utożsamienie kontroli stroju z utrzymaniem władzy duchownych. Opór irańskich kobiet, przybierający formę zdejmowania chust w metrze czy masowego udostępniania filmików w mediach społecznościowych, był nie tylko gestem obyczajowym. Był działaniem geopolitycznym, które pokazało, że legitymizacja systemu słabnie, a „wewnętrzna linia frontu" biegnie przez ciało obywatelki.

Na poziomie instytucjonalnym oba państwa sięgają po te same narzędzia: aparat edukacji i prawo karne. W Arabii Saudyjskiej podręczniki szkolne jeszcze dekadę temu przepełnione były retoryką antyszijicką i antyzachodnią, co skutecznie wzmacniało regionalne antagonizmy. Choć reforma programów nauczania ma to zmienić, badacze tacy jak Madawi al-Rasheed wskazują, że jest to raczej kosmetyczna korekta wizerunku niż głęboka transformacja. W Iranie zaś państwo utrzymuje monopol nad uniwersytetami, stosując politykę „islamizacji nauki", która ma gwarantować zgodność wiedzy z dogmatem szyickim. Paradoks polega na tym, że najzdolniejsi młodzi Irańczycy często wyjeżdżają na studia za granicę, by już nie wrócić, tworząc diasporę, która staje się nośnikiem alternatywnych wzorców i idei.

Opór społeczny: mikro praktyki wolności wobec autorytaryzmu

Mikropraktyki wolności objawiają się jako zjawiska rozproszone, lecz o fundamentalnym znaczeniu. W Rijadzie młodzież oswaja przestrzeń publiczną poprzez rap i stand-up, w Teheranie kobiety tworzą aplikacje ostrzegające przed patrolami policji moralności. Te pozornie drobne akty nieposłuszeństwa są współczesnym echem „codziennych form oporu", które opisywał James C. Scott – gestów, które same w sobie nie obalają reżimu, ale systematycznie podkopują jego legitymizację, krusząc monolit strachu.

Równolegle toczy się walka na froncie cyfrowym. Oba państwa inwestują w zaawansowane systemy nadzoru – Arabia Saudyjska importuje izraelskie technologie szpiegowskie pokroju Pegasusa, Iran zaś rozwija własne projekty „narodowego intranetu". Jednak obywatele równie dynamicznie uczą się obchodzić blokady za pomocą sieci VPN, szyfrowanych komunikatorów i zdecentralizowanych platform. Ten swoisty „cyfrowy dżihad" staje się areną, gdzie technologie informacyjne skutecznie przełamują monopol władzy na oficjalną narrację.

W tym kontekście kluczowe wydają się słowa irańskiego filozofa Abdolkarima Sorousha, który stwierdził, że „Religia nie potrzebuje strażników. Gdy zamienia się w aparat nadzoru, przestaje być światłem, a staje się kajdanami". Zdanie to precyzyjnie diagnozuje fundamentalne napięcie, które przenika społeczeństwa Iranu i

Arabii Saudyjskiej. Jest to pęknięcie między religią jako osobistym źródłem sensu a religią jako zinstytucjonalizowanym narzędziem państwowej kontroli.

Ramy analityczne: Kepel, Roy, Ghattas, Gause

Warto wsłuchać się w głosy klasycznych analityków, by dostrzec głębsze prądy. Vali Nasr widzi tak zwane „odrodzenie szyitów" nie jako przejaw odwiecznego fatalizmu, lecz nową konfigurację sił, w której emancypacja szyickich społeczności w Iraku, Libanie czy Arabii Saudyjskiej stała się elementem szerszej gry o równowagę. To perspektywa, która świadomie przesuwa uwagę z doktryny na demografię, instytucje i twardą geopolitykę. F. Gregory Gause, skupiając się na Zatoce, rekonstruuje system zależności, w którym ramy gry wyznaczyło zniknięcie brytyjskiego protektoratu, potęga petrodolarów i architektura bezpieczeństwa USA. Rywalizacja Rijad–Teheran napełnia te ramy treścią, od wojen zastępczych po dyplomatyczne przetargi o kształt układów atomowych. Z kolei Madawi al-Rasheed kieruje ostrze krytyki w sam rdzeń monarchii, demaskując, jak sakralne redefiniowanie wizerunku i projekty modernizacyjne współistnieją z tłumieniem pluralizmu i jak wahhabicka doktryna musi dziś negocjować z młodą demografią i logiką globalnych rynków.

Ten wielowymiarowy obraz uzupełnia spór Gilles'a Kepela i Oliviera Roya o naturę współczesnego radykalizmu, który działa tu jak pomocniczy aparat interpretacyjny. Kepel akcentuje „radykalizację islamu", czyli teologiczną genealogię przemocy, gdzie doktryna i obieg kaznodziejski bezpośrednio kształtują praktykę. Roy kontruje to tezą o „islamizacji radykalizmu". W jego ujęciu to nie religia rodzi gwałtowność; to wcześniej uformowany, nihilistyczny bunt młodych przywdziewa islamskie barwy, bo są one dostępne, efektowne i oferują gotowy język oporu. Spór ten nie rozstrzyga konfliktu Rijad–Teheran, ale ostrzy analityczne narzędzia. Pozwala bowiem zobaczyć, kiedy mamy do czynienia z metodycznym eksportem doktryny i instytucji, a kiedy z autonomiczną dynamiką buntu, która jedynie „doczepia się" do religijnej symboliki.

Umiarkowany islam: narracja modernizacji Muhammada ibn Salmana

W ostatniej dekadzie saudyjski następca tronu Muhammad ibn Salman wprowadził do debaty nową, potężną narrację: opowieść o odczarowaniu roku 1979. W głośnym wywiadzie deklarował, że Arabia Saudyjska „po prostu wraca do tego, co wyznawała – umiarkowanego islamu otwartego na świat". Ta modernizacyjna wizja wprost określa rok 1979 jako historyczną skazę, obiecując jej usunięcie przez reformy godzące rozrywkę, turystykę i globalne inwestycje z „umiarkowaną" religią. Jednak ten sam przywódca, po zabójstwie Dżamala

Chaszukdżiego, oświadczył w amerykańskiej telewizji: „Biorę pełną odpowiedzialność jako lider Arabii Saudyjskiej”, by natychmiast zaprzeczyć osobistemu sprawstwu. Ten dysonans – modernizacja połączona z retoryką odpowiedzialności bez odpowiedzialności karnej – jest emblematyczny dla całej konstrukcji „post-wahhabickiego” autorytaryzmu, modelu, który zręcznie włącza światowe rynki i rozrywkę, jednocześnie konserwując twardy rdzeń nieliberalnej władzy.

Ciało kobiety i przestrzeń publiczna: pole walki w Iranie

Tymczasem irańska rewolucja przez cztery dekady przechodziła własne cykle mobilizacji i kontrmobilizacji, tocząc wewnętrzną walkę o swój kształt. Już w marcu 1979 roku, gdy monumentalna fasada nowego ładu ledwo zdążyła zastygnąć, pojawiła się w niej pierwsza szczelina: kobiety protestujące w Teheranie przeciwko przymusowemu hidżabowi. Po nich przyszły fale protestów studenckich, Zielony Ruch z 2009 roku, demonstracje lat 2017–2019 i wreszcie sejsmiczny wstrząs po śmierci Mahsy Amini w 2022. Wspólnym mianownikiem tych zrywów okazało się upolitycznienie kobiecego ciała, ubioru i obecności w przestrzeni publicznej, które najpierw stało się narzędziem dyscypliny, a potem osią oporu. W tej perspektywie warto czytać tezę Asefa Bayata o „post-islamizmie” jako stanie i projekcie, który próbuje pogodzić wiarę z prawami jednostki i pluralizmem. W praktyce objawia się on „cichym wkraczaniem zwykłych ludzi” w życie społeczne, co krok po kroku rozszczelnia aparat państwowej kontroli.

> Czy próby modernizacji i normalizacji stosunków saudyjsko-irańskich, obserwowane na przestrzeni lat, są jedynie taktycznym manewrem w odwiecznej grze o wpływy, czy też zwiastują realną transformację regionalnego porządku? W świecie, gdzie ropa naftowa i religia splatają się w nierozerwalny węzeł, jak odróżnić autentyczne pragnienie pokoju od wyrafinowanej strategii dominacji? Może prawdziwa rewolucja wciąż czeka na swój czas, ukryta w cichym oporze jednostek, które odważają się kwestionować narzucone im kajdany.

Inspiracje

[1] 

"Czarna fala" Kim Ghattas

2023 | Wydawnictwo Czarna Owca | ISBN: 9788382521054

Kim Ghattas to libańska dziennikarka, analityczka i autorka, laureatka Emmy z ponad 20-letnim doświadczeniem w relacjonowaniu Bliskiego Wschodu, spraw międzynarodowych i polityki zagranicznej USA. Urodzona i wychowana w Bejrucie podczas wojny domowej w Libanie, karierę

rozpoczęła w 1998 r. jako stażystka w The Daily Star, potem pracowała dla Financial Times, de Volkskrant i BBC. Relacjonowała wojny w Iraku, Syrii, Arabii Saudyjskiej oraz konflikt Izrael-Hezbollah w 2006 r., za co dostała Emmy. W latach 2008-2013 jako korespondentka BBC ds. Departamentu Stanu w Waszyngtonie podróżowała z sekretarzami Rice, Clinton i Kerry. Autorka bestsellera NYT The Secretary (2013) o podróżach z Hillary Clinton oraz Black Wave (2020) o rywalizacji Arabia Saudyjska-Iran. Pisze dla The Atlantic i Financial Times, zasiada w radzie American University of Beirut, była fellow w Columbii, Carnegie i Wilson Center. Pół-Libanka, pół-Holenderka, mówi po arabsku, francusku, angielsku i holendersku.[1][2][3]

Kim Ghattas *is an Emmy-award winning Lebanese journalist, analyst, and author with over 20 years covering the Middle East, international affairs, and US foreign policy. Born and raised in Beirut during the Lebanese civil war, she began her career in 1998 as an intern at The Daily Star, later reporting for Financial Times, de Volkskrant, and BBC. She covered wars in Iraq, Syria, Saudi Arabia, and the 2006 Israel-Hezbollah conflict, earning an Emmy. From 2008-2013, as BBC State Department correspondent in Washington, DC, she traveled with Secretaries Rice, Clinton, and Kerry. Ghattas authored the New York Times bestseller The Secretary (2013) on her journeys with Hillary Clinton, and Black Wave (2020), a notable book on Saudi-Iran rivalry. She contributes to The Atlantic and Financial Times, serves on the American University of Beirut board, and was a Columbia Distinguished Fellow, Carnegie nonresident senior fellow, and Wilson Center fellow. Half-Lebanese, half-Dutch, she speaks Arabic, French, English, and Dutch, living between Beirut and DC.[1][2][3]*

The Atlantic, Financial Times

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:

[1] "Black Wave: Saudi Arabia, Iran, and the Forty-Year Rivalry That Unraveled Culture, Religion, and Collective Memory in the Middle East"

Kim Ghattas

2020 | Henry Holt



[2] "The Best Kind of American: A Story of Murder, War, and America's Undoing in the Middle East"

Kim Ghattas

2021 | Henry Holt and Co. | ISBN: 9781098084707



[3] **"The Secretary: A Journey with Hillary Clinton from Beirut to the Heart of American Power"**

Kim Ghattas

2013 | Macmillan | ISBN: 9780805095111

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[4] **"A History of Saudi Arabia"**

Madawi Al-rasheed

2010 | Cambridge University Press | ISBN: 9780521761284

Google Scholar

[5] **"Amal and the Shi'a: Struggle for the Soul of Lebanon"**

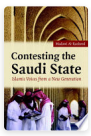
Augustus Richard Norton

1987 | University of Texas Press

[6] **"Civil Society in the Middle East"**

Augustus Richard Norton

2007 | Brill



[7] **"Contesting the Saudi State: Islamic Voices from a New Generation"**

Madawi Al-rasheed

2006 | Cambridge University Press | ISBN: 9781139460279

Google Scholar



[8] **"Discipline and Punish: The Birth of the Prison"**

Michel Foucault

2012 | Vintage | ISBN: 9780307819291

[9] **"Handbook of International Energy Economics"**

Giacomo Luciani, Manfred Hafner

2022 | Palgrave Macmillan

Google Scholar



[10] **"Hezbollah: A Short History"**

Augustus Richard Norton

2018 | Princeton University Press | ISBN: 9781400889655

Google Scholar

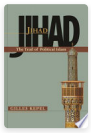


[11] **"Iran's Grand Strategy: A Political History"**

Vali Nasr

2025 | Princeton University Press | ISBN: 9780691268934

Google Scholar



[12] **"Jihad: The Trail of Political Islam"**

Gilles Kepel

2002 | Harvard University Press | ISBN: 9780674010901



[13] **"Kitab al-Tawhid (The Book of Monotheism)"**

Muhammad Ibn Abd Al-wahhab

2019 | ISBN: 9781708221843

[14] **"Kosovo, los límites del intervencionismo humanitario"**

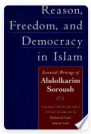
Rafael Grossi

2000 | Editorial Nuevohacer | ISBN: 9789506946326

[15] **"Penúltima alianza: el proceso de expansión de la OTAN y el nuevo mapa de la seguridad internacional"**

Rafael Grossi

1999 | Grupo Editor Latinoamericano | ISBN: 9789506945657



[16] **"Reason, Freedom, and Democracy in Islam: Essential Writings of Abdolkarim Soroush"**

Abdolkarim Soroush

2000 | Oxford University Press | ISBN: 9780195351910

Google Scholar

[17] **"Seeing Like a State: How Certain Schemes to Improve the Human Condition Have Failed"**

James C. Scott

1998 | Yale University Press

[18] **"The Bellringers (Poem)"**

Abdolkarim Soroush

[19] **"The Four Fundamental Principles"**

Muhammad Ibn Abd Al-wahhab

[20] **"The History of Sexuality, Volume 1: An Introduction"**

Michel Foucault

1979 | Allen Lane



[21] **"The International Relations of the Persian Gulf"**

F. Gregory Gause III

2009 | Cambridge University Press | ISBN: 9781107469167

Google Scholar

[22] **"The Rentier State"**

Hazem Beblawi, Giacomo Luciani

1993 | Routledge

Google Scholar

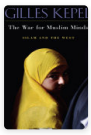


[23] **"The Shia Revival: How Conflicts within Islam Will Shape the Future"**

Vali Nasr

2007 | W. W. Norton & Company | ISBN: 9780393066401

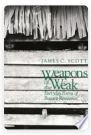
Google Scholar



[24] **"The War for Muslim Minds: Islam and the West"**

Gilles Kepel

2006 | Harvard University Press | ISBN: 9780674019928



[25] **"Weapons of the Weak: Everyday Forms of Peasant Resistance"**

James C. Scott

2008 | Yale University Press | ISBN: 9780300153620

Google Scholar



[26] **"When Can Oil Economies Be Deemed Sustainable?"**

Giacomo Luciani, Tom Moerenhout

2020 | Springer Nature | ISBN: 9789811557286

Google Scholar

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"Abdolkarim Soroush"**

Abdolkarim Soroush

2013 | Oxford Handbook of Islam and Politics

Google Scholar

[2] **"Between the Supreme Leader and the President: Understanding Wilayat al Faqih (Iranian) System of Governance"**

Noof Rashid ALDosari

2018 | World Journal of Social Science Research

Google Scholar

[3] **"Beyond Sectarianism: The New Middle East Cold War"**

F. Gregory Gause III

2014 | Brookings Doha Center Analysis Paper

Google Scholar

[4] **"Common Knowledge, Sailboats, and Publicity"**

Sena Bozdag, Olivier Roy

2025

[5] **"Everyday Forms of Resistance"**

James C. Scott

1989 | The Copenhagen Journal of Asian Studies

Google Scholar

[6] **"From 'Dangerous Classes' to 'Quiet Rebels': Politics of the Urban Subaltern in the Global South"**

Asef Bayat

2000 | International Sociology

[7] **"From 'Dangerous Classes' to 'Quiet Rebels': Politics of Urban Subaltern in the Global South"**

Asef Bayat

2000 | International Sociology

[8] **"Gilles Kepel: Jihad: The Trial of Political Islam"**

Michael Humphrey

2006 | Journal of Religious History

Google Scholar

[9] **"Global Energy Policies in the Geo-economic Process"**

Abdullah Ozdemir, Halil Civi

2011 | China-USA Business Review

Google Scholar

[10] **"Hezbollah: A Short History by AUGUSTUS RICHARD NORTON"**

AUGUSTUS RICHARD NORTON

2007 | Middle East Studies Association Bulletin

Google Scholar

[11] **"International relations of an Islamist movement: The case of the Jama'at-i Islami of Pakistan"**

Vali Nasr

1992 | Asian Survey

Google Scholar

[12] **"Islamism and social movement theory"**

A Bayat

2005 | Third World Quarterly

[13] **"Islamism and Social Movement Theory"**

Asef Bayat

2005 | Third World Quarterly

[14] **"Islamists in Politics: The Inclusion Thesis"**

Augustus Richard Norton

[15] **"Middle East: clean energy sources and the diversification of the oil economies ?"**

Giacomo Luciani

2016 | IRIS

Google Scholar

[16] **"Middle Eastern Proxy Wars Waged on the Background of Civil Wars"**

Lucie Drechselová

2025 | Vojenské rozhledy

Google Scholar

[17] **"Nietzsche, Genealogy, History"**

Michel Foucault

1980

[18] **"On proxy war: A multipurpose tool for a multipolar world"**

Tugrul Keskin

2023 | Journal of Military Studies

[19] **"Outsourcing warfare: Proxy forces in contemporary armed conflicts"**

J. K. Wither

2020 | Security and Defence Quarterly

Google Scholar

[20] **"Proxy wars in a multipolar world: mechanisms of strategic influence and power reconfiguration"**

Ali Balci, Tuncay Kardas

2021

Google Scholar

[21] **"Sectarianism Afflicts the New Middle East"**

Daniel Byman

2014 | Survival: Global Politics and Strategy

[22] **"The Arab world in turmoil. A conversation with Gilles Kepel"**

Gilles Kepel

2015

Google Scholar

[23] **"The management of religious law and police by HTS in the Idlib region between 2017 and 2024"**

Patrick Haenni, Olivier Roy

2024 | Working Paper

Google Scholar

[24] **"The Myth of Return: Iraqi Arab and Assyrian Refugees in London"**

Madawi Al-rasheed

1994 | Journal of Refugee Studies

Google Scholar

[25] **"The Subject and Power"**

Michel Foucault

[26] **"Un-civil society: The politics of the'informal people'"**

Asef Bayat

1997 | Third World Quarterly

[27] **"U.S. foreign policy and the future of democracy in Iran"**

Vali Nasr

2004

Google Scholar

[28] **"Why Middle East Studies Missed the Arab Spring: The Myth of Authoritarian Stability"**

F. Gregory Gause III

2011 | APSA

[29] **"Wilāyat al-faqīh: How a Cold-Shouldered Idea Changed Iran's History"**

Leila Chamankhah

2025 | Iran 1400 Project

Google Scholar

[30] **"WSPÓŁCZESNE ROZUMIENIE WOJEN ZASTĘPCZYCH MODERN UNDERSTANDING OF PROXY WARS"**

D. Karczmarzyk

2023 | Przegląd Geopolityczny

Google Scholar

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: b6350b47-dd51-4d0f-9a35-e20512a6a0b9